

Zaolzie. Pewne zwycięstwo MFK Karwina nad Odrą Opole

Data publikacji: 11.10.2024 18:55

W trakcie dwutygodniowej ligowej przerwy na mecze reprezentacji, do Karwiny na mecz z tutejszym MFK przyjechała Odra Opole. Piątkowy (11 października) mecz otwarty był dla publiczności, a zgromadzeni na głównej trybunie widzowie mogli oglądać dość jednostronne spotkanie które gospodarze wygrali 2:0.

MFK Karwina pokonała u siebie Odrę Opole 2:0. Fot. kr/ox.pl

Początek spotkania to dość wyrównana walka obu ekip w środkowej części boiska. Gospodarze zaczęli zyskiwać przewagę po upływie blisko 10 minut, głównie za sprawą aktywnego w ofensywie Emmanuela Ayaosiego. Karwina prowadzenie mogła objąć już w 13. minucie, gdy strzał z pola karnego Ražnatovicia został wybity z linii bramkowej, ale swego dopięli dwie minuty później. Z rzutu wolnego z okolic 18. metra w słupek trafił Fleisman, a dobitka Jaroslava Svozila była już skuteczna.

Do przerwy było więc 1:0, chociaż drużyna trenera Martina Hyskego miała swoje okazje do podwyższenia rezultatu. Najlepszej, tuż przed przerwą, nie wykorzystał Singhateh - jego strzał z siódmego metra świetnie wybronili Burta.

W całym spotkaniu goście z Opoli nie potrafili stworzyć sobie choćby jednej dobrej okazji do strzelenia gola. W trakcie drugich 45. minut to znów gospodarze atakowali i przeważali, aż w końcu w 66. minucie podwyższyli prowadzenie. Skrzydłem popędził Ayaosi, minął obrońców Odry, dograł do Krcika a ten podał do Ebrimy Singhateha, który pewnym i mocnym uderzeniem umieścił futbolówkę w siatce. Do końca meczu rezultat nie uległ zmianie.

– To był dobry występ. Szkoda jedynie, że nie wygraliśmy tego meczu wyżej. Widać jednak było po rywalach, że to są dobrzy zawodnicy, że mają nowego trenera i chcą się wykazać. Spotkanie toczyło się na poziomie, jaki znamy z ligi, więc jestem z niego zadowolony – powiedział nam Martin Hysky, trener MFK Karwina.

W nieco odmiennym nastroju spotkanie komentował Jarosław Skrobacz, trener Odry Opole zajmującej miejsce spadkowe na zapleczu polskiej Ekstraklasy. – Chcieliśmy dzisiaj częściej wychodzić spod pressingu przeciwnika. W tym sparingu zagrało jednak aż 19 piłkarzy, była spora rotacja i oczywistym jest, że ta jakość była różna. Graliśmy jednak z mocnym przeciwnikiem i można z takiego meczu wyciągnąć wnioski. Po ostatnim meczu z Arką Gdynia (przegranym w Opolu 0:6 - dop. red.) mówiliśmy, że brakowało nam determinacji. Dzisiaj pod tym względem z pewnością było lepiej. Przed nami jednak dużo pracy, mamy mało punktów i o każdy trzeba walczyć – zaznaczył.

Skład wyjściowy MFK Karwina: Knobloch, Mikuš, Endl, Svozil, Fleišman, Boháč, Čavoš,

Ražnatović, Ayaosi, Singhateh, Vinicius

Skład wyjściowy Odry Opole: Burta, Wollny, Piroch, Błyszko, Nowak, Niziołek, Dominguez, Prikryl, Banaszewski, Szkliński, Wolny

kr